

Sygn. akt V Pa 54/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2014 r.

**Sąd Okręgowy w Kaliszu V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Anna Miniecka (spr.)
Sędziowie:	SSO Marzena Głuchowska SSO Piotr Leń
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Kałużna

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2014r. w Kaliszu

apelacji powoda S. K.

od wyroku Sądu Rejonowego w Kaliszu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 27 czerwca 2014 r. sygn. akt IV P 345/12

w sprawie z powództwa **S. K.**

przeciwko **Spółdzielni (...) w K.**

o wynagrodzenie za pracę w godzinach nocnych, świadczenie z funduszu socjalnego, nagrodę jubileuszową i zadośćuczynienie

- 1. zmienia pkt 2 zaskarżonego wyroku w ten sposób, że przyznaje od Skarbu Państwa Sądowi Rejonowego w Kaliszu na rzecz adwokata M. K. kwotę 2.250 zł (dwa tysiące dwieście pięćdziesiąt złotych) powiększoną o 23 % stawkę podatku VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu i kwotę 20,60 zł (dwadzieścia złotych 60 groszy) tytułem zwrotu wydatków;**
- 2. oddala apelację w pozostałym zakresie;**
- 3. przyznaje od Skarbu Państwa Sądowi Rejonowego w Kaliszu na rzecz adwokata M. K. kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) powiększoną o 23% stawkę podatku VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

## UZASADNIENIE

Powód S. K. w dniu 27 września 2012r. złożył pozew przeciwko Spółdzielni (...)z siedzibą w K.i po sprecyzowaniu w toku procesu żądania wniósł o zapłatę:

- dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych w okresie od 22 sierpnia 2009r. do 21 sierpnia 2011r. w kwocie 3.600,00 zł;
- świadczenia z funduszu socjalnego za 2009r. w kwocie 1.000,00 zł;
- świadczenia z funduszu socjalnego za 2010r. w kwocie 1.047,85 zł;
- świadczenia z funduszu socjalnego za rok 2011 w kwocie 1.093,86 zł;
- wyrównania nagrody jubileuszowej za 35 lat pracy otrzymanej w 2007r. w kwocie 2.000,00 zł, a ponadto zadośćuczynienia w kwocie 5.000,00 zł.

W uzasadnieniu żądania powód podał, że pracował w innych godzinach niż to wynika z ewidencji czasu pracy prowadzonej przez pozwaną Spółdzielnię, nagrodę jubileuszową otrzymał w wysokości 50% nagrody zamiast 100% nagrody. Uzasadniając żądanie zadośćuczynienia powód podniósł, iż w okresie zatrudnienia pracował w magazynie (...) w J., gdzie było bardzo zimno. Powyższe spowodowało u powoda „zaziębienie krwi”, a w konsekwencji wystąpienie sepsy. Dodatkowo w piśmie procesowym datowanym na dzień 13 grudnia 2013r. (k. 294 v. akt) wskazał na związek powstania posocznicy gronkowca z odgarnianiem śniegu i kontrolowaniem terenu wokół obiektu przez powoda. Powołał się na okoliczność, iż pozwany odmawiał przyjmowania składanych przez niego wniosków o świadczenie z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. Przedmiotową okoliczność powód podtrzymał w piśmie procesowym datowanym na dzień 13 grudnia 2013r.

W odpowiedzi na pozew z dnia 19 marca 2013r. oraz na rozprawie w dniu 5 grudnia 2013r. pozwany, Spółdzielnia (...) w K., działający przez pełnomocnika procesowego, będącego radcą prawnym, wniosł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu z wyodrębnieniem kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany co do żądania wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za rok 2009 i wyrównania nagrody jubileuszowej podniósł zarzut przedawnienia. Ustosunkowując się do żądania wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za rok 2010 i 2011 pozwany wskazał, iż powód, jako pracownik ochrony mienia, był zatrudniony w równoważnym systemie czasu pracy i otrzymał pełne należne mu wynagrodzenie zgodnie z ewidencją czasu pracy. Przy czym pozwany uprzednio we wrześniu 2011r. w odpowiedzi na pismo powoda ponownie dokonał kontroli kart płac, zgodności planu służb z kartami pracy i wypłat związanych z przekroczeniem normatywnego czasu pracy. W wyniku kontroli nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości.

Ustosunkowując się do żądania świadczenia z funduszu świadczeń socjalnych pozwany wskazał, iż powód otrzymał w latach 2008-2011 świadczenia z funduszu socjalnego, zaś za rok 2011 powód nie złożył wniosku o wypłatę. Przy czym pozwana zgłosiła zarzut, iż powód w pozwie nie wskazał jakiego świadczenia z funduszu socjalnego się domaga i na jakiej podstawie.

Sąd Rejonowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kaliszu, wyrokiem z dnia 27 czerwca 2014r., oddalił powództwo w całości, orzekł o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu i nie obciążył powoda kosztami procesu. Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Powód S. K. był zatrudniony na umowy o pracę na czas określony w Spółdzielni (...)w K. w okresie od 5 marca 1997r. do 31 stycznia 2002r i od 8 marca 2002r. do 21 sierpnia 2011r. w niepełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku pracownika ochrony, za przeciętnym miesięcznym wynagrodzeniem 1177, 37 zł brutto. W okresie od 1 lutego 2002r. do 28 lutego 2002r. strony zawarły umowę zlecenia, na mocy której powód zobowiązał się do świadczenia na rzecz pozwanego „usługi ochrony w zastępstwie”.

Praca przez powoda była wykonywana w oddziale pozwanego w J., zgodnie z grafikami. W okresie zatrudnienia od dnia 29 października 2003r. powód legitymował się umiarkowanym stopniem niepełnosprawności. Orzeczenie o znacznym

stopniu niepełnosprawności uzyskał w dniu 26 października 2011r. Powód świadczył pracę w równoważnym czasie pracy wprowadzonym obowiązującym u pozwanego zakładowym układem zbiorowym pracy.

Rzeczywiste godziny pracy były ewidencjonowane przez pozwanego na kartach pracy, na podstawie których było wyliczane wynagrodzenie, w tym wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, które powód otrzymał.

W dniu 24 kwietnia 2007r. powód zwrócił się do pozwanego o wypłatę nagrody jubileuszowej za 35 lat pracy, który to staż pracy osiągnął w dniu 6 września 2006r. Powodowi została wypłacona w 2007r. nagroda jubileuszowa z uwzględnieniem podstawy świadczenia 50% minimalnego wynagrodzenia.

W myśl obowiązującego w pozwanej spółdzielni zakładowego układu zbiorowego pracy za przepracowane w spółdzielni od 5 do 7 lat przysługuje 50% najniższego wynagrodzenia.

U pozwanego obowiązuje regulamin zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. Fundusz ten jest wydatkowany między innymi na dofinansowanie pracownikom wypoczynku dzieci i młodzieży, czasów pracowniczych, udzielanie pomocy finansowej pracownikom znajdującym się w szczególnie trudnej sytuacji materialnej, zdrowotnej lub rodzinnej, pożyczki na budowę domu, remont i modernizację mieszkania. Warunkiem uzyskania tych świadczeń jest złożenie wniosku przez pracownika. Wniosek jest analizowany przez oddziałową komisję socjalną oraz zakładową komisję socjalną. Świadczenia są udzielane w zależności od posiadanych środków finansowych.

Powód w 2009r. z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych otrzymał bony towarowe o wartości 200,00 zł i zapomogę w kwocie 1.100,00 zł. W 2010r. powód uzyskał jedynie bon towarowy o wartości 350,00 zł. Natomiast w 2011r. nie otrzymał żadnych świadczeń socjalnych. Powód nie otrzymał innych świadczeń z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych za 2009-2010r. jak i nie otrzymał w ogóle tych świadczeń za 2011r., albowiem nie złożył wniosku.

Powód w latach 2009- 2011 ochraniał obiekty (...), (...)jak i magazyny (...)w J.. Do jego obowiązków należał przede wszystkim obchód terenu. Zwyczajowo zaś, jeżeli chodzi o magazyn (...) w J., tak jak i pozostali pracownicy pozwanego, odgarniał śnieg zimą. W obiekcie tym pracownicy przychodzący na nocną zmianę, musieli rozpalić w piecu centralnego ogrzewania, aby mieć w pomieszczeniu ciepło. Natomiast rano piec był rozpalany przez pracowników spółdzielni. Po rozpaleniu w piecu pracownicy ochrony zazwyczaj szli na obchód terenu. W pomieszczeniu robiło się ciepło po około godzinie do półtorej godziny.

U powoda w dniu 14 grudnia 2010r. stwierdzono czyrak. Po czym powód zachorował na posocznicę gronkowca. Warunki pracy powoda nie pozostawały w związku z powstaniem tych schorzeń.

Działalność pozwanego polega na wykonywaniu usługi ochrony obiektów na rzecz podmiotów zewnętrznych. W niewielkim zakresie pozwany korzysta ze sprzętu specjalistycznego typu ciągnik do sprzątania śniegu i koszenia trawy, myjki ciśnieniowe czy odkurzacze do zbierania na mokro. Pozwany zatrudnia około 350 pracowników, w tym około 220 pracowników ochrony.

Powód utrzymuje się z renty w kwocie 1800,00 zł netto. Żona powoda G. K. nie uzyskuje żadnych dochodów. Powód ma córkę chorą na reumatoidalne zapalenie stawów.

Ustalając przedmiotowy stan faktyczny Sąd odmówił wiary świadkowi G. K., iż powód karty pracy podpisywał niewypełnione. W tym samym zakresie Sąd odmówił wiary zeznaniom powoda S. K., albowiem przedmiotowych okoliczności nie potwierdzili pozostali przesłuchani w sprawie świadkowie Z. R., H. R., J. D., S. K. (2), M. F., A. G. i C. A. – pracownicy pozwanego, w tym i wnioskowani przez powoda. Świadczenie ci zeznali, iż rzeczywiście sporadycznie mogło się zdarzyć, że była podpisana pusta karta pracy. Zawsze jednak po wypełnieniu karta ta odzwierciedlała rzeczywiste godziny pracy. Przy czym należy podkreślić, iż żaden z przesłuchanych pracowników pozwanego nie miał jakichkolwiek zastrzeżeń co do rozliczenia się przez pracodawcę.

Ponadto Sąd odmówił wiary zeznaniom powoda oraz świadka Z. R., iż pracodawca odmawiał przyjmowania wniosków pracowników o świadczenia z funduszu świadczeń socjalnych, z tym samych względów co powyżej. Żaden z

pozostałych świadków przedmiotowej okoliczności faktycznej nie potwierdził. Gdyby było w rzeczywistości tak jak twierdzi powód, to przecież powód nie otrzymałby pożyczki na remont mieszkania. Z tych samych względów – z uwagi na niezgodność z zeznaniami świadków H. R., S. K. (1) i A. G.– Sąd odmówił wiary zeznaniom świadka Z. R., co do okoliczności, iż po rozpaleniu w piecu w magazynie (...)w J.robiło się ciepło dopiero po 6 czy 7 godzinach. Zeznania świadka w tym zakresie są nielogiczne. Po co świadek miałby palić w piecu, skoro ciepło robiło się dopiero pod koniec jego pracy. Przy czym należy pamiętać, iż pomieszczenie nie było całkowicie wychłodzone skoro rano w piecu palili pracownicy spółdzielni.

Sąd ustalając przedmiotowy stan faktyczny oddalił wnioski dowodowe powoda zgłoszone w piśmie procesowym datowanym na dzień 24 lutego 2014r. o zwrócenie się do Prezesa Sądu Rejonowego w Jarocinie i Przewodniczącego IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Rejonowego w Kaliszu o podanie, czy w sądzie zostały zarejestrowane sprawy przeciwko pozwanemu, ile było tego rodzaju spraw, co było przedmiotem roszczenia i jakiego rodzaju rozstrzygnięcie zapadło.

Po pierwsze adresat zobowiązania był niewłaściwie wskazany. Przede wszystkim jednak wniosek ten został złożony na okoliczności nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy, której przedmiotem były świadczenia mające przysługiwać powodowi, a nie pozostałym pracownikom spółdzielni.

Sąd oddalił również wniosek powoda o zwrócenie się do PIP Oddział w O.o informacje czy PIP przeprowadzał kontrole u pozwanego w latach 1997-2006 albowiem ten okres nie był objęty żądaniem pozwu.

Oddaleniu podlegał także wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości na okoliczność ustalenia wysokości przysługującego powodowi wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych.

Powód wywodził swoje roszczenie o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych z okoliczności, iż pracował w większym wymiarze czasu pracy niż wynikało to z ewidencji czasu pracy, prowadzonej przez pozwanego. Skoro powód nie wykazał w myśl art. 6 kc nierzetelności tej ewidencji wniosek podlegał oddaleniu. Przy czym należy zauważyć, iż powód nawet nie podał chociażby ramowych godzin pracy, w których miałby pracować, a tym bardziej tej okoliczności nie udowodnił, co ewentualnie mogłoby stanowić podstawę do zlecenia biegłemu wykonania opinii.

W ocenie sądu I instancji powództwo w zakresie żądania wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, żądania świadczeń z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych jak i o zadośćuczynienia podlegało oddaleniu wobec niewykazania jak w art. 6 kc okoliczności faktycznych, z których powód wywodził przedmiotowe roszczenia.

Jak wykazało przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe, ewidencja czasu pracy powoda, na podstawie której pozwany wyliczał wynagrodzenie za pracę, odzwierciedlała rzeczywisty czas pracy powoda.

Wobec ustalenia, iż wierzytelność powoda o wynagrodzenie nie istnieje Sąd uznał za bezprzedmiotowe badanie zarzutu przedawnienia.

Powód wbrew obowiązującemu u pozwanego regulaminowi zakładowego funduszu świadczeń socjalnych nie składał wniosków o wypłatę tych świadczeń.

Jak wynika z art. 10 ustawy z dnia 04 marca 1994r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (tekst jednolity Dz. U. z 2012r., nr 592 z późniejszymi zmianami) środkami funduszu administruje pracodawcą. Zaś w myśl art. 11 tej samej ustawy niewykorzystane w danym roku kalendarzowym środki funduszu przechodzą na rok następny. Zapewne środki z funduszu za dany rok pozwany pracodawca rozdzielił. Skoro jednak nie dysponował wnioskiem powoda – to nie mógł tego rodzaju wniosku uwzględnić w podziale posiadanych środków.

Ponadto należy podnieść, iż mimo zobowiązania powód działający już przez pełnomocnika procesowego, będącego profesjonalistą nie wskazał jakiego rodzaju środków z funduszu domaga się, co uniemożliwiło Sądowi badanie czy

powód spełnia warunki określone regulaminem do otrzymania tych świadczeń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2001r. w sprawie o sygn. I PKN 579/00, opublikowany OSNP 2003/14/331).

Jeżeli chodzi o zadośćuczynienie to jak wykazało przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe pomiędzy warunkami pracy a powstaniem posocznicy gronkowca u powoda nie zachodzi związek przyczynowo – skutkowy, wymagany przepisem art. 445 § 1 kc w związku z art. 415 kc i art. 300 kp.

Rozważając roszczenie powoda o nagrodę jubileuszową Sąd I instancji uznał za zasadny zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego. Nagroda jubileuszowa za 35 lat pracy stała się wymagalna najpóźniej w następnym dniu po złożeniu wniosku o wypłatę tej nagrody przez powoda, czyli w dniu 25 kwietnia 2007r. Pogląd Sądu w tym zakresie usprawiedliwiony jest przepisem art. 291 § 1 kp w związku z § 7 ustęp 2 zarządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1998r. w sprawie ustalania okresów pracy i innych okresów uprawniających do nagrody jubileuszowej oraz zasad jej obliczania i wypłacania (Monitor Polski z 1989r. nr 44, poz. 358 ze zmianami).

W tych okolicznościach Sąd na podstawie wyżej powołanych przepisów oddalił powództwo.

Orzeczenie o kosztach pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu uzasadnione jest treścią przepisu § 19 ustęp 1 i 2 w związku z § 6 punkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1348 z późniejszymi zmianami).

O kosztach procesu orzeczono przy zastosowaniu przepisu art. 113 ustęp 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. z 2010r., nr 90, poz. 594 ze zmianami), zaś w zakresie kosztów zastępstwa procesowego poniesionych przez pozwanego na zasadzie przepisu art. 102 kpc w związku z art. 98 kpc.

Sąd stosując przepis art. 102 kpc w niniejszej sprawie uwzględnił, iż powód oraz jego żona utrzymują się z renty powoda w kwocie 1.800,00 zł netto miesięcznie i zapewne duża część tego dochodu jest przeznaczana na koszty leczenia powoda, chorującego na posocznicę gronkowca.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł powód, skarżąc orzeczenie zakresie oddalającym powództwo oraz w zakresie orzeczenia o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. w zakresie punktu 1:

a) roszczenia o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych: nierozpoznanie istoty sprawy, które polegało na tym, iż sąd I instancji nie podjął próby ustalenia ramowych godzin pracy powoda ponad wymiar do czego był zobowiązany na zasadzie przepisów art. 468 § 1, § 2 pkt 1 in fine oraz pkt 4 k.p.c.;

b) roszczenia o nagrodę jubileuszową: naruszenie przepisów art. 5 k.c. w zw. z art. 300 k.p., które polegało na uwzględnieniu podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia w sytuacji gdy podniesienie przez pozwaną tego zarzutu w okolicznościach przedmiotowej sprawy jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego;

c) roszczenia o świadczenia z funduszu socjalnego: naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c., które polegało na braku wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego w sprawie, a w szczególności zeznań powoda oraz świadków G. K. i Z. R. w zakresie przyczyn, dla których powód nie składał wniosków o wypłatę świadczeń z funduszu socjalnego;

d) roszczenia o zadośćuczynienie: błąd w ustaleniach przyjętych za podstawę orzeczenia, który polegał na ustaleniu, że nie zachodzi związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy warunkami pracy a powstaniem sepsy u powoda;

2. w zakresie pkt. 2 naruszenie przepisu prawa materialnego, tj.: § 13 ust. 2 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez

Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j.: Dz.U. 2013poz. 461; dalej jako: rozporządzenie) poprzez jego niezastosowanie, co w konsekwencji doprowadziło do przyznania pełnomocnikowi powoda kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w nieprawidłowej kwocie netto 1.800.00 zł zamiast w należnej kwocie netto 2.250,00zł.

Wskazując na powyższe zarzuty apelacyjne na podstawie art. 368 § 1 pkt 5 k.p.c. wnosił o:

1. uchylenie pkt 1 zaskarżonego wyroku w zakresie roszczenia o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Rejonowemu w Kaliszu do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego w tym zakresie;
2. zmianę pkt. 1 zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w zakresie roszczeń o nagrodę jubileuszową, świadczenia z funduszu socjalnego oraz zadośćuczynienia;
3. zmianę pkt. 2 zaskarżonego wyroku poprzez nadanie mu treści: „przyznaje od Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Kaliszu na rzecz adwokata M. K. kwotę 2.250,00zł powiększoną o 23% stawkę podatku VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu i kwotę 20,60zł tytułem zwrotu wydatków”;
4. przyznanie od Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Kaliszu na rzecz adwokata M. K. kosztów nieopłaconej pomocy prawnej – według norm prawem przepisanych – udzielonej powodowi z urzędu z postępowaniu apelacyjnym, albowiem koszty te nie zostały opłacone ani w całości, ani w części.

Strona pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o oddalenie apelacji powoda w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

#### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja jest uzasadniona tylko w odniesieniu do zaskarżonego rozstrzygnięcia dotyczącego kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu. Sąd I instancji, orzekając o kosztach należnych pełnomocnikowi ustanowionemu z urzędu dla powoda, nie uwzględnił kosztów należnych pełnomocnikowi powoda za postępowanie zażaleniowe, o których był zobowiązany orzec w myśl postanowienia Sądu Okręgowego w Kaliszu z dnia 9 września 2013r., pozostawiającego sądowi I instancji rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego. Koszty należne pełnomocnikowi powoda za postępowanie zażaleniowe w myśl przepisu § 13 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. 2013poz. 461) ze względu na wartość przedmiotu sporu stanowią kwotę 450,00 zł.

Wobec powyższego ze względu na zasadność zażalenia należało na podstawie art. 386 §1 kpc w zw. z art. 397 § 2 kpc zmienić zaskarżone rozstrzygnięcie o kosztach zawarte w pkt 2 zaskarżonego wyroku poprzez przyznanie pełnomocnikowi ustanowionemu z urzędu należnej kwoty 2.250,00 zł.

Natomiast w pozostałym zakresie apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Podniesiony przez skarżącego zarzut dotyczący nierozpoznania istoty sprawy w odniesieniu do dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych nie zasługuje na uwzględnienie. Ciężar dowodu wykazania rozmiaru pracy w godzinach nadliczbowych w myśl art. 6 k.c. obciążał powoda, który zobowiązany był wykazać ewentualną nierzetelność zapisów prowadzonej przez pracodawcę ewidencji czasu pracy.

Powód nie wykazał inicjatywy dowodowej w powyższym zakresie, a sąd nie był zobowiązany przeprowadzać taki dowód z urzędu.

Zgodnie z zasadami procesu cywilnego ciężar gromadzenia materiału dowodowego spoczywa na stronach (art. 232 k.p.c., art. 3 k.p.c., art. 6 k.c.). Jego istota sprowadza się do ryzyka poniesienia przez stronę ujemnych konsekwencji braku wywiązania się z powinności przedstawienia dowodów. Skutkiem braku wykazania przez stronę prawdziwości twierdzeń o faktach istotnych dla sprawy jest tylko to, że twierdzenia takie zasadniczo nie będą mogły leżeć u podstaw sądowego rozstrzygnięcia. Strona, która nie udowodni przytoczonych twierdzeń, utraci korzyści, jakie uzyskałaby aktywnym działaniem (H. Dalka, "Ciężar dowodu w polskim procesie cywilnym", s. 51, 83, 118-119, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1998). Wskazywane przepisy rysują zatem reguły dotyczące dochodzenia i dowodzenia roszczeń. Art. 6 k.c. określa reguły dowodzenia, tj. przedmiot dowodu oraz osobę, na której spoczywa ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, przy czym Sąd nie ma obowiązku dążenia do wszechstronnego zbadania wszystkich okoliczności sprawy oraz nie jest zobowiązany do zarządzania dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie. Nie ma też obowiązku przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na tej stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29 grudnia 2003 r., sygn. akt I ACa 1457/03, OSA 2005/3/12; wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 r., sygn. akt I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/poz. 76 wraz z glosa aprobującą A. Zielińskiego, Palestra 1998/1-2/204).

Mając na uwadze powyższe zasady, Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że powód nie wywiązał się z obowiązku wykazania faktów, z których wywodził skutki prawne i ocena ta nie jest dowolna oraz znajduje oparcie w całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie. Zaznaczyć bowiem należy, że powód nie zaoferował żadnych dowodów pozwalających na przyjęcie, że prowadzona przez pracodawcę ewidencja czasu pracy nie odpowiadała rzeczywistym godzinom świadczenia pracy przez powoda.

Twierdzenia zawarte w apelacji opierają się na założeniu, że to Sąd powinien ustalić ramowe godziny świadczenia pracy przez powoda u pozwanej ponad obowiązujący go wymiar czasu pracy na podstawie przepisu art. 468 § 1 i § 2 kpc. Tymczasem przepis art. 232 k.p.c. w sposób jasny określił, że to strony są obowiązane wskazać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Uzupełnieniem tej reguły jest to, że sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez strony. Przedstawione zasady nie zostały odmiennie uregulowane w sprawach z zakresu prawa pracy. Analiza obowiązujących przepisów pozwala na przyjęcie, że sąd został zwolniony z powinności dostatecznego wyjaśnienia sprawy. Oznacza to, że nie jest zobowiązany do poszukiwania prawdy materialnej. Oczywiście, zważywszy na właściwości spraw z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych zasada ta powinna podlegać korekcie. Nie dotyczy to jednak przypadków bierności dowodowej strony, która zdaje sobie sprawę z konieczności wykazania zaprzeczonych przez przeciwnika faktów. W tym kontekście należy zasygnalizować, że naruszenie przez sąd art. 232 zdanie drugie k.p.c. może mieć miejsce tylko wyjątkowo, jeżeli z materiałów sprawy wynika, że dopuszczenie z urzędu dowodów było szczególnie uzasadnione lub oczywiste (wyrok SN z dnia 11 stycznia 2011 r., I PK 152/10, Lex nr 738395, wyrok SN z dnia 10 grudnia 1997 r., II UKN 394/97 OSNAPiUS 1998 r. Nr 20, poz. 614 i wyrok SN z dnia 16 grudnia 1997 r., II UKN 406/97 OSNAPiUS 1998 r. Nr 21, poz. 643). W orzecznictwie podkreśla się, że sąd pracy i ubezpieczeń społecznych nie ma obowiązku prowadzenia postępowania dowodowego z urzędu. Przepis art. 468 k.p.c. nie stanowi podstawy dla przeciwnego twierdzenia.

Zasada kontradiktoryjności obowiązuje w pełni również w sprawach pracowniczych i z ubezpieczenia społecznego. Na pracowniku spoczywa ciężar dowodzenia okoliczności uzasadniających jego prawo. Jednak rozwiązanie z art. 468 k.p.c. nie stanowi samodzielnej podstawy do prowadzenia przez sąd postępowania dowodowego z urzędu (wyrok SN z dnia 8 stycznia 2008 r., I UK 193/07, OSNP 2009, nr 3-4, poz. 52, wyrok SN z dnia 11 czerwca 2013 r., II UK 389/12, OSNP 2014, Nr 3, poz. 48).

W orzecznictwie dotyczącym tej kategorii spraw podkreśla się, że podstawą kontradiktoryjnego procesu cywilnego jest zasada równouprawnienia jego stron. Poszukiwanie za stronę przez sąd z urzędu okoliczności przemawiających za jej stanowiskiem w istocie stanowi wyręczenie jej w obowiązkach procesowych, przez co sąd naraża się na uzasadniony

zarzut nierównego traktowania stron procesu (wyrok SN z dnia 12 marca 2010 r., II UK 286/09, OSNP 2011, nr 17-18, poz. 237).

Biorąc pod uwagę wskazaną regułę procesową oczywiste jest, że to nie na Sądzie pierwszej instancji spoczywał obowiązek dokładnego i szczegółowego ustalenia czy prowadzone karty pracy stanowiły odzwierciedlenie rzeczywistych godzin świadczenia pracy powoda. Uwzględniając rozkład ciężaru dowodowego stwierdzić trzeba, że to pracownik reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, zobowiązany był w trakcie procesu przed Sądem pierwszej instancji wykazać godziny świadczenia pracy w okresie zatrudnienia u pozwanej. Należy przy tym zauważyć, że powód zatrudniony był w niepełnym wymiarze czasu pracy a zatem dopiero przekroczenie obowiązującej go normy czasu pracy w myśl art. 151 § 5 k.p. może być uznane za prace w godzinach nadliczbowych.

W odniesieniu do zarzutu nierozpoznania istoty sprawy w zakresie roszczenia o wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych to stwierdzić trzeba, że w judykaturze pojęcie "nierozpoznania istoty sprawy" jest rozumiane jednolicie. W wyrokach: z dnia 9 stycznia 2001 r., I PKN 642/00, OSNAPiUS 2002, Nr 17, poz. 409, z dnia 5 lutego 2002 r., I PKN 845/00, OSNP 2004, Nr 3, poz. 46, z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP, 2003 Nr 3, poz. 36, z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, LexPolonica nr 405129, z dnia 24 marca 2004 r., I CK 505/03, Monitor Spółdzielczy 2006, nr 6, s. 45 oraz z dnia 16 czerwca 2011 r., I UK 15/11, OSNP 2012, nr 15-16, poz. 199 przyjęto, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. Podobnie w wyroku z dnia 26 stycznia 2011 r., IV CSK 299/10, LEX nr 784969 Sąd Najwyższy przyjął, że pojęcie "istoty sprawy", o którym mowa w art. 386 § 4 k.p.c., dotyczy jej aspektu materialnoprawnego i zachodzi w sytuacji, gdy sąd nie zbadał podstawy materialnoprawnej dochodzonych roszczeń, jak też skierowanych przeciwko nim zarzutów merytorycznych, tj. nie odniósł się do tego, co jest przedmiotem sprawy uznając, że nie jest to konieczne z uwagi na istnienie przesłanek materialnoprawnych, czy procesowych unicestwiających dochodzone roszczenie. W postanowieniu z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 330/10, LEX nr 885041 przyjęto natomiast, że w omawianym pojęciu nie chodzi o niedokładności postępowania, polegające na tym, że sąd pierwszej instancji nie wziął pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpoznania sprawy lub nie rozważył wszystkich okoliczności. W uzasadnieniu wyroku z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2 Sąd Najwyższy wyjaśnił, że do nierozpoznania istoty sprawy nie dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie opiera się na przesłance procesowej lub materialnoprawnej unicestwiającej, lecz wynika z merytorycznej oceny zasadności powództwa w świetle przepisów prawa materialnego.

W przedmiotowej sprawie opisana powyżej sytuacja nie zachodzi. Sąd Rejonowy w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy wobec braku przedstawienia przez powoda dowodów przeciwnych stwierdził, że rzeczywiste godziny pracy były ewidencjonowane przez pozwanego na kartach pracy, na podstawie których było wyliczane wynagrodzenie, w tym wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych i powód takie otrzymał.

W rezultacie nietrafny jest zarzut wnioskodawcy, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy.

Natomiast jeżeli chodzi o zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., które polegało na braku wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego w sprawie, a w szczególności zeznań powoda oraz świadków G. K. i Z. R. w zakresie przyczyn, dla których powód nie składał wniosków o wypłatę świadczeń z funduszu socjalnego to zarzut ten nie jest również uzasadniony.

W kwestii zarzutu apelującego dotyczącego naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. to przede wszystkim podkreślić należy, że świadczenia z ZFŚS mają charakter uznaniowy i ich wypłacenie zależne jest od pracodawcy.

Tak wypowiedział się Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia z 4 lipca 2007 r., sygn. akt: II PK 25/07 stwierdzając, że świadczenia wynikające z ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych, w przeciwieństwie do wynagrodzenia za pracę, nie mają charakteru roszczeniowego. Ustawa z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (Dz.U.2012.592 j.t. ze zm.) generalnie nie kreuje świadczeń o charakterze roszczeniowym (o



takim charakterze jak wynagrodzenie za pracę lub inne świadczenia pracownicze wynikające z prawa płacowego). Wynika to ze specyfiki tych świadczeń, które stają się wymagalne dopiero po ich przyznaniu lub - rzadziej - po spełnieniu warunków do ich otrzymania. Ich rozdział zachodzi według określonej ocennej kwalifikacji, która bierze pod uwagę szereg elementów (przyznanie ulgowych usług i świadczeń oraz wysokość dopłat z funduszu uzależnia się od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej - art. 8 ust. 1 ustawy). Rzadką z reguły jest sytuacja powstania bezpośrednio roszczenia o świadczenie z funduszu socjalnego. Tak jest w przypadku świadczenia urlopowego w rozumieniu ustawy, o które pracownik ma bezpośrednio roszczenie do pracodawcy, który nie tworzy funduszu i zatrudnia mniej niż 20 pracowników (art. 3 ustawy). Powód w przedmiotowej sprawie nie określił jakiego rodzaju środków z funduszu domaga się a skoro pozwana tworzy fundusz to nie wchodzi w grę świadczenie urlopowe. Wobec tego trafna jest konstatacja Sądu I instancji co to tego, że brak dokładnego sprecyzowania w tym zakresie uniemożliwił badanie czy powód spełnia warunki określone regulaminem obowiązującym u pozwanego do otrzymania tych świadczeń. Poza tym powodowi nie przysługuje roszczenie o przyznanie świadczenia uznaniowego. Natomiast złożenie wniosku o przyznanie świadczenia zawsze zależało od uznania powoda, nawet gdyby przyjąć, iż podawane miał przyczyny o jakich powód mówił w swoich zeznaniach.

Postawiony w apelacji zarzut naruszenia przepisów art. 5 k.c. w zw. z art. 300 k.p., które polegało na uwzględnieniu podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia o nagrodę jubileuszową rozpatrywać należy raczej w odniesieniu do art. 8 k.p., będącego odpowiednikiem art. 5 k.c. w sprawach pracowniczych. Zauważyć trzeba, że zarzut naruszenia art. 8 k.p. przez jego niezastosowanie i uwzględnienie zarzutu przedawnienia postawionego przez pracodawcę nie odwołuje się do żadnych okoliczności wskazujących, że nastąpiło naruszenie zasad współzycia społecznego. Wobec tego brak jest podstaw do przyjęcia odmiennego stanowiska, tj. uznania, że doszło nadużycia prawa podmiotowego przez pracodawcę. W szczególności skarżący nie podał żadnych przyczyn świadczących o tym, że opóźnienie w dochodzeniu roszczenia jest usprawiedliwione wyjątkowymi okolicznościami i nie jest nadmierne.

Wreszcie jeżeli chodzi o zarzut dotyczący roszczenia o zadośćuczynienie to stwierdzić należy, iż Sąd I instancji w oparciu o wydane przez biegłych opinie poczynił prawidłowe ustalenia przyjęte za podstawę orzeczenia braku związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy warunkami pracy a powstaniem rozpoznanego schorzenia u powoda.

Wobec powyższego apelacja w pozostałym zakresie podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.